

**Ewa Nowak<sup>1</sup>**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

# Filozofia prawa dla sędziów społecznych. Perspektywa Hegla i Fichtego<sup>2</sup>

## 1. Wprowadzenie

Artykuł konstruuje dwa modele partycypacji obywatela w administrowaniu sprawiedliwością, których zarysy widoczne są w filozofii prawa Georga W.F. Hegla i Johanna G. Fichtego. Są to modele komplementarne, przy czym obaj filozofowie znajdujący się i działający w tym samym – acz wielce dynamicznym – kontekście historycznym i politycznym, jednomyślnie apelowali o modernizację instytucji publicznych na prawo od Renu po 1792 r., kiedy to do większości niemieckich państw ledwie docierało „pianie galijskiego koguta”<sup>3</sup>. W tamtym czasie nie tylko Immanuel Kant w Królewcu, ale także G.W.F. Hegel i J.G. Fichte konceptualnie „gilotynowali” anachroniczne myślenie o państwie prawa, tworząc podstawy teoretyczne i normatywne dla instytucji prawa godnych nowoczesnego i liberalnego społeczeństwa. Apelowali też o sprawczy wpływ tego społeczeństwa na kształt i działanie publicznego wymiaru sprawiedliwości<sup>4</sup>. Dla czytelnika ciekawego politycznego kontekstu tej konceptualnej rewolucji w Niemczech istotna będzie informacja, że po 1792 r. we Francji i kontrolowanych przez nią departamentach Nadrenii (od Republiki Mogunckiej<sup>5</sup> poczynając) reformowano sądownictwo: przykładowo każdy okręg zasiloni jednym sędzią pokoju działającym w sprawach

<sup>1</sup> Numer ORCID: 0000-0002-5722-7711. Adres e-mail: ewanowak@amu.edu.pl

<sup>2</sup> Artykuł powstał w ramach realizacji grantu nr 035/04/UAM/0009 przyznane ze środków Programu Inicjatywa Doskonałości Uczelnia Badawcza UAM w konkursie nr 035 „Wsparcie badań wydziałów”.

<sup>3</sup> J. Kloc-Konkolowicz, *Przedmowa*, w: M.J. Siemek, *Fichte w kontekście*, Warszawa 2017, s. 16. Na temat Heglowskiej filozofii prawa zob. zwłaszcza M.J. Siemek, *Hegel i filozofia*, Warszawa 1998. W prawie „ma swe reguły społeczna rozumność (...). Jest to rozumność z gruntu nie «fundamentalna» (...) Jest tylko – i aż – *prawomocną i praworządną* racjonalnością umowy, sprawiedliwej wymiany, wzajemności świadczeń i oczekiwań (...) która wszystkim zainteresowanym wyznacza te same, jednolite normy i miary. I dlatego jest też tylko *limitacyjną* racjonalnością odgraniczeń, odstępów i porównań”. Zob. M.J. Siemek, *Hegel...*, s. 103. Z kolei „system zinstytucjonalizowanych procedur, poczynając od procedury sądowego przewodu (*Rechtsgang*)” ma orzekać, na ile praktyki społeczne przystają do „norm i miar”. Zob. M.J. Siemek, *Filozofia spełnionej nowoczesności – Hegel*, Toruń 1995, s. 93. Abstrakcyjna etycność prawa to także przeciwwaga dla etycności naturalnej, która potrafi bez reszty zawładnąć „bytem podmiotu” (*das Subjektsein = nichts*), zwłaszcza cudzym. Zob. G.W.F. Hegel, *System der Sittlichkeit*, Hamburg 2002, s. 31 i n.

<sup>4</sup> Apele te rozbrzmiewały ewidentnie „pod prąd tendencjom restauracyjnym i patrymonialnym w sądownictwie”. Zob. W. Jaeschke, *Hegel-Handbuch*, Stuttgart 2016, s. 357.

<sup>5</sup> Powstał tu Reńsko-Niemiecki Konwent Narodowy, zaś w Moguncji „korzenie zapuściła demokracja”. Zob. F. Dumont, *Die Mainzer Republik 1792/93. Französische Revolutionsexport und deutscher Demokratieversuch*, „Schriftenreihe des Landtags Rheinland-Pfalz” 2013/55, s. 9.

cywilnych i karnych. Ponadto sądy wyższej instancji zyskały przysięgłych, mediatorów i tzw. stróżów prawa (*Hommes de loi*). W latach 1804–1807 i później zmiany przyjmowały się także w innych państwach niemieckich<sup>6</sup>.

Autorka artykułu stawia tezę, że w korelacji z opisanymi przemianami G.W.F. Hegel i J.G. Fichte stworzyli podstawy filozofii prawa sędziów społecznych i nadali ich aktywności silne, choć skrajnie odmienne uzasadnienie normatywne. W szczególności Heglowski model ławnika wykazuje ogromny, nadal aktualny – a w zasadzie jeszcze nawet nie odkryty – potencjał transformacyjny dla społeczeństwa obywatelskiego w planie politycznym i instytucjonalnym z naciskiem na wymiar sprawiedliwości jako instytucję publiczną w mocnym sensie tego słowa. W ramach tej właśnie instytucji G.W.F. Hegel konceptualnie antycypuje przemianę pozytywistyczno-subsumpcyjnego<sup>7</sup> modelu stosowania prawa na rzecz subsumpcji, której towarzyszą czynności z koniecznym udziałem sędziego przysięgłego bądź ławnika. Czynności te będą dokonywane „deliberatywnie” (*Deliberationen*) przez wszystkich sędziów.

Podczas, gdy większość nowoczesnych jednostek koncentruje się na życiu prywatnym<sup>8</sup> i zaspokajaniu własnych interesów (głównie w sferze „przemysłu i handlu”) generując konflikt, niesprawiedliwość, nędzę, wykluczenie lub padając ich ofiarą, to jednostki, które angażują się w honorową działalność na rzecz sprawiedliwości przeciwdziałają owemu „zagrożeniu społeczeństwa obywatelskiego”, bowiem „naruszanie własności i [praw] osobowości jest udaremniane przez wymiar sprawiedliwości”<sup>9</sup>. Do tego zaś należy dodać edukacyjne i transformacyjne oddziaływanie takich obywateli na społeczeństwo jako całość<sup>10</sup>. Choć niechętny „regulowaniu od góry” tej sfery, G.W.F. Hegel widzi potrzebę „takiej właśnie regulacji, by [szkodliwe społecznie egoizmy – przyp. E.N.] mogły być zawrócone z powrotem do tego, co ogólne i by złagodzić niebezpieczne konwulsje i skrócić czas, który byłby potrzebny do wyrównania kolizji w drodze nieświadomej konieczności”<sup>11</sup>. Jednakże obywatelska, honorowa i dobrowolna partycypacja

<sup>6</sup> Por. A. Grilli, *Die französische Justizorganisation am linken Rheinufer 1797–1803*, Frankfurt nad Menem 1999. Opisane przemiany nie mają związku z reformami Fryderyka II i jego ministra sprawiedliwości Samuela von Cocceji w Monarchii Pruskiej po 1794 r., zdaniem których „reforma prawa wyklucza z niego wszystko, co sprzeczne z jego naturą” (*einer natürlichen Rechlichkeit*). Zob. R. Hoke, I. Reiter, *Quellensammlung zur österreichischen und deutschen Rechtsgeschichte*, Wiedeń–Kolonia–Weimar 1993, s. 305. Za partycypacją obywatelską w wymiarze sprawiedliwości argumentował prawnik i uczeń Georga W.F. Hegla, Eduard Gans. Zob. E. Gans, *Beiträge zur Revision der Preußischen Gesetzgebung*, Berlin 1830–1832. Niechętnemu Francji, niemniej liberalnemu Paulowi J.A. von Feuerbachowi tamtejsze publiczne sądownictwo wydało się „przykrywką dla mrocznych sekretów francuskiej polityki”. Zob. P.J.A. von Feuerbach, *Betrachtungen über die Öffentlichkeit und Mündlichkeit in der Gerechtigkeitspflege*, Gießen 1821, s. 3. W 1813 r. P.J.A. Feuerbach wywodził, że za instytucją przysięgłych kryje się zawsze „mądrość nauki o państwie”. Zob. P.J.A. von Feuerbach, *Betrachtungen über das Geschworenengericht*, Landshut 1813, cyt. za: R. von Gneist, *Die Bildung der Geschworenengerichte in Deutschland*, Aalen 1967, s. 140. Śledząc reformy swojej wirtemberskiej ojczyzny i mając za sobą berneńskie doświadczenia z prawami jednostki i człowieka, a także rozległe obserwacje historyczne, G.W.F. Hegel gdzie indziej dostrzeże racje bytu instytucji ławnika.

<sup>7</sup> Ronald Dworkin powiada o nim, że jest zdominowany przez „wskazanie podstawy prawnej i wylczenie faktów”. Zob. R. Dworkin, *Imperium prawa*, Warszawa 2006, s. 94.

<sup>8</sup> Prywatność i prawo do niej to jedna z podstawowych zdobyczy nowoczesności. Zob. P. Novelli, *Der Begriff des Privaten in der Rechtsphilosophie Hegels als Beschränkung der Privatisierungstendenz im Staat*, „Hegel-Jahrbuch” 2014/1, s. 203–208.

<sup>9</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969, § 218 i 230, wyróżnienia oryginalne. Georg W.F. Hegel stawiał na oddolne i zdaniem niektórych zbyt słabe regulatory społeczne. Zob. A. Honneth, *Reality or Appearance of Ethical Life? Hegel's Analysis of the Market Economy*, „Ethics in Progress” 2022/1, s. 10–23; T. Pinkard, *Ethical Form in the External State: Bourgeois, Citizens and Capital*, „Crisis and Critique” 2017/1, s. 293–330.

<sup>10</sup> O integralnej i transformacyjnej koncepcji publicznego orzecznictwa mówi się w teorii i filozofii prawa dopiero w kontekście zwrotu językowo-komunikacyjnego. Zob. M. Zirk-Sadowski, *Interpretation of Law and Judges Communities*, „International Journal for the Semiotics of Law” 2012/4, s. 484.

<sup>11</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 236.

w publicznym administrowaniu sprawiedliwością nie wymaga „takiej”, tj. odgórnego i restrykcyjnej regulacji. Aktywność ta wyrasta z oddolnej, społecznej inicjatywy samych zainteresowanych. Potrzebuje jedynie sprzyjających warunków instytucjonalnych raczej z mocy tego, co filozofia prawa o proveniencji klasycysto-niemieckiej określa mianem prawa przyzwalającego: „Dozwolone – i stąd nie nakazane – jest w sensie prawnym wszystko, co nie ogranicza niczyjej wolności i nie podważa (*aufhebt*) żadnego z jej aktów”<sup>12</sup>. Dozwolona zatem co do swojego samookreślenia wolna – a przecież jakoś uregulowana<sup>13</sup> – jest właśnie partycypacja obywateli na rzecz publicznej władzy sądenia.

Badania nad filozofią prawa G.W.F. Hegla i J.G. Fichtego skupiały się dotąd na prawodawczej i legitymizacyjnej roli obywateli nowoczesnego, republikańsko-demokratycznego państwa prawa. Ten artykuł przedstawia obywatelski aktywizm na rzecz publicznej instytucji wymiaru sprawiedliwości w ujęciach obu filozofów; są to skrajnie odmienne ujęcia. Mimo tej odmienności reprezentatywne dla tej samej epoki w konceptualnej ewolucji idei państwa prawa. Istnieje już filozofia prawa prawników, jednak dwa prezentowane tu ujęcia odpowiadają na pytanie, co wielcy filozofowie prawa mają do zaferowania ławnikom i jak uzasadniają na wskroś już nowoczesną instytucję ławnika?

## 2. Hegel – normatywne uzasadnienie udziału obywateli w wymiarze sprawiedliwości

Udział obywateli w instytucjach publicznych to zagadnienie integralne dla Hegłowskiej filozofii prawa z lat 1818–1824<sup>14</sup>, gdzie na znaczeniu wyraźnie zyskują indywidualne jednostki. Ich znaczenie wyraża tu G.W.F. Hegel od początku w języku praw, poczynając od prawa do samowiedzy (*das Recht auf Selbstbewußtsein*)<sup>15</sup> i prawa do samookreślenia (*Selbstbestimmung*), także – a może nawet przede wszystkim – politycznej samowiedzy i samookreślenia. Zarówno ta samowiedza, jak i te prawa otwierają jednostkom dostęp do obywatelskiego aktywizmu (*die rechtlichen Bürger*) w konkretnym i rzeczywistym państwie (*der concrete Staat*), które ma za podstawę rozsądek, przez co owo rozsądkowe państwo (*Verstandesstaat*), które wprawdzie aspiruje do ogólnych i powszechnych prawideł rozumności<sup>16</sup> powierzone jest tu w dużej mierze „wszystkim obywatelom”<sup>17</sup>. Dopiero na tym tle mniej zaskakuje normatywnie uzasadniana przez G.W.F. Hegla „nieodzowność” (*Nothwendigkeit* – pisownia oryginalna) instytucji ławnika w administrowaniu wymiarem sprawiedliwości i *de facto* transformacja tej instytucji w ciało publiczne. Powodzenie tej transformacji będzie zależeć od postępów we wspomnianej, refleksyjnej

<sup>12</sup> G.W.F. Hegel, *Rechts-, Pflichten- und Religionslehre für die Unterklasse*, w: G.W.F. Hegel, *Nürnberger und Heidelberger Schriften 1808–1817, Werke in zwanzig Bänden*, t. 4, Frankfurt nad Menem 1970, § 7.

<sup>13</sup> Niekiedy nadmiernie, np. wymogiem obywatelstwa danego kraju, ale to jest już temat na odrębną dyskusję.

<sup>14</sup> Weześniej powstają krytyczne pisma Hegla o prawie naturalnym (lata 1802/1803) i *Rechts-, Pflichten-...* (1810).

<sup>15</sup> G.W.F. Hegel, *Grundlinien der Philosophie des Rechts (1821)*, w: G.W.F. Hegel, *Gesammelte Werke*, t. 14/1, Hamburg 2009, s. 179, § 215.

<sup>16</sup> G.W.F. Hegel, *Grundlinien...*, § 308. Konkretnie historyczne „państwo konieczności i rozsądku” (*Not- und Verstandesstaat*) rozwija się, jeśli stopniowo urzeczywistnia pewne rozumne założenia. Stąd w *Filozofii prawa* formuła „co jest rozumne, jest rzeczywiste; a co jest rzeczywiste, jest rozumne”. Skutkiem ubocznym rozwoju prawnych instytucji tego państwa jest „gmatwanina” przepisów: „do pierwotnych, zawierających pewną niesprawiedliwość i tym samym czysto historycznych instytucji przenika z czasem pierwiastek rozumowy (...) tak zwana niedoskonałość oznacza *wieczne przybliżanie się*”. Zob. G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 216; por. W. Schild, *Geschworenengericht und Strafrechtseinstitution*, w: K. Seelmann, B. Zabel (red.), *Autonomie und Normativität*, Tybinga 2014, s. 207. „Wieczne przybliżanie się” stanowi też punkt odniesienia dla współczesnego pojęcia kontrfaktyczności.

<sup>17</sup> W warunkach demokracji niewielkie rozmiary państwa, obyczaje (*Sitten*) i *Bildung* decydują, czy społeczeństwo utrzyma ten osobliwy, „nie narzucony jej z zewnątrz ustrój”. Zob. G.W.F. Hegel, *Rechts-, Pflichten-...*, § 28.

samowiedzy<sup>18</sup>. Warto zwrócić uwagę na inkluzywny potencjał rozsądku u G.W.F. Hegla<sup>19</sup>: zdrowy lub powszechny rozsądek (*gesunder, gemeiner Menschenverstand*) to zdolność do refleksji (*die reflektierende Verstandesbetrachtung*) nad konkretnym, czyli określonym stanem rzeczy danym w doświadczeniu lub praktyce (dosł. *concrete Betrachtung, der wahrhafte praktische Sinn; die Billigkeit des gemeinen Menschenverstandes*). Rozsądek jako kompetencja określania i wydawania osądów (*Verstandesbestimmung*; także w rozumieniu kompetencji prawniczej, *juristische Bestimmung*<sup>20</sup>) znajduje zastosowanie wówczas, gdy jednostki dokonują samookreślenia albo próbują określić poznawczo bądź determinująco, w tym przez pojęcie (natury rozsądkowej), osąd lub rozstrzygnięcie – jakiś jednostkowy i poszczególny, przedmiotowy stan rzeczy. W kontekście Heglowskiej filozofii prawa rozsądek określa i sądzi w kategoriach słuszności (*Billigkeit*), w przedmiotowych stanach rzeczy dostrzegając ukonkretnione, urzeczywistnione, wreszcie unaocznione działanie prawidłowości lub prawideł (*Gesetze*); jednak nie potrafi tych prawidłowości i prawideł ująć w ich „ogólności” i „abstrakcyjności” ani też czysto formalnie. W sekcji pt. „Sąd” G.W.F. Hegel uznaje rozsądkowy sąd w kategoriach słuszności za społeczne poznanie sprawiedliwości. Poznanie takie zrywa „z prawem formalnym i abstrakcyjnym (...) ze względów moralnych czy innych i dotyczy przede wszystkim samej *treści* sporu prawnego”<sup>21</sup>. Rozsądek jako umiejętność podlega zaś „prawu wszechstronnego kształcenia”<sup>22</sup> i ma wszelkie predyspozycje po temu, by rozwinąć 1) rozumienie praw także w ich ogólności i powszechności, i 2) rozumowanie w kategoriach formalno-abstrakcyjnych (*die vernünftige Betrachtung; der vernünftige Sinn*)<sup>23</sup>. Nieskończona wielorakość określeń nowoczesnej wolności, a także ich zastosowań do przypadków poszczególnych, by prawidłowo je kwalifikować, wymaga poznania i określenia praw na poziomie ogólnym i abstrakcyjnym argumentuje Hegel. Argument, że: „zastosowanie ogólnego pojęcia [prawa] do szczegółowych, z zewnątrz się biorących właściwości przedmiotów i przypadków (...) nie jest już myśleniem spekulatywnym (...), lecz dokonywaną przez rozsądek subsumpcją”<sup>24</sup> ma jeszcze bardziej zachęcić „wszystkie jednostki” do tego, by „udzielać się i decydować w sprawach ogólnych”<sup>25</sup> i nie zrażać się ani tą ogólnością, ani abstrakcyjno-formalną stroną prawa [wszystkie podkreśl. – E.N.]. Wywód na temat continuum między refleksją na poziomie rozsądku i rozumu w zastosowaniu do instytucji prawa unaocznia, że nie chodzi tu o dwie wzajemnie przeciwstawne zdolności, lecz o dwie wzajemnie komplementarne zdolności, które może – i zgoła powinna rozwijać – każda jednostka funkcjonująca w państwie prawa na sposób świadomy. Przed

<sup>18</sup> Chodzi o rozwój w sensie *Bildung*, indywidualnej, a także zbiorowej „transformacji siebie” w drodze nieustannej pracy nad sobą. Zob. S. Lumsden, *The Role of 'Bildung' in Hegel's Philosophy*, „Intellectual History Review” 2021/3, s. 445–462. Co do refleksyjności, nie jest ona po prostu myśleniem, lecz odbiciem od bezpośredniości przedmiotu danego w doświadczeniu lub odczuciu i refleksowaniem nad przedmiotem, a także nad sobą jako podmiotem. Otwiera to możliwość samowiedzy i samookreślenia według pojęcia celu bądź reguły działania, także w kontekście prawnym i politycznym.

<sup>19</sup> Zwłaszcza gdy ekskluzywny (całkiem niesłusznie) wydaje się „rozum”, tu w „państwie opartym na rozsądku” już w roli kontrfaktycznej jako *Vernunftstaat* „nieskończenie” urzeczywistniane w sferze powszechnego rozsądku, który potrafi zblądzić (*Mißverständnis*), ale także rozwijać się i przewyżczać własne ograniczenia.

<sup>20</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 227.

<sup>21</sup> Przykładowo, „instytucja sądu *polubownego*” poprzestaje zdaniem Hegla na rozsądkowym rozpatrzeniu sporu i jako taka „miałyby takie znaczenie, że rozstrzygałaby o jednostkowym przypadku nie trzymając się formalności przewodu sądowego, a w szczególności obiektywnych środków...”. Zob. G.W.F. Hegel, *Zasady...*, s. 217–218, § 223.

<sup>22</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 184.

<sup>23</sup> Por. K. Vieweg, *Die bürgerliche Gesellschaft als ‚Verstandesgemeinschaft‘. Zur logischen Grundlegung von Hegels praktischer Philosophie*, w: K. Seelmann, B. Zabel (red.), *Autonomie...*, s. 190–206.

<sup>24</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 3.

<sup>25</sup> G.W.F. Hegel, *Grundlinien...*, § 308.

obywatelem rozumującym w kategoriach rozsądku i słuszności otwarta jest droga do rozumowań w kategoriach powszechnej sprawiedliwości.

Wśród publicznych instytucji działających na rzecz spraw ogólnie i powszechnie doniosłych „pożądanymi byłby zaś podział wymiaru sprawiedliwości pomiędzy sędziów prawników i sędziów przysięgłych” (*die Rechtspflege zwischen Richter und Geschworenen geteilt wird*), gdzie ci drudzy wywodzą się spośród obywateli chcących udzielać się i decydować w sprawach ogólnych.

Partycypacja zatem to więcej niż „jawność wymiaru sprawiedliwości” i procesu sądowego (*ferner muß der Rechtsgang bekannt sein*)<sup>26</sup>. To właściwość integralna, która przekształca całą instytucję w *publiczną* (*öffentliche Rechtspflege erforderlich*)<sup>27</sup>. Zmiany nie ograniczają się tu do optyki i wglądu obywateli. Publikowanie ustaw i sentencji (*daß die Gesetze allgemein bekannt gemacht seyen*) to zaledwie odejście od praktyki despotów, tak jak wydobycie sedna i sentencji z natłoku niepowiązanych z nimi wywodów to ułatwienie dla kogoś, kto pragnie poznać wyrok<sup>28</sup>. Przełom partycypacyjny zakłada zaś istotną zmianę w położeniu każdego, kto pragnie uczestniczyć aktywnie i sprawczo. Tę zmianę warunkują dwa prawa, które czynią z prawa jednostki do samowiedzy politycznej – prawo do poznania instytucji. Georg W.F. Hegel nazywa je: 1) „prawem do znajomości tego, co legalne i co nielegalne” (*das Recht der Einsicht in das Gesetzliche und Ungesetzliche*) oraz 2) prawem do „znajomości tego, co zgodne lub niezgodne z prawem, uprawnione lub nieuprawnione” (*der subjectiven Einsicht in die Rechtlichkeit oder Unrechtlichkeit*)<sup>29</sup>. „Znajomość” przybiera postać refleksji bądź osądu nad treścią pewnych twierdzeń. Jeśli pyta, kto i jak dotkliwie poniósł szkody, to jest to bardziej kwestia osądu empirycznego, „relatywnego” i rozsądkowego; pytając czyje i jakie prawa naruszono wkracza na grunt „sądu nieskończonego”<sup>30</sup> i rozumowego (*die vernünftige Betrachtung... ist concret*)<sup>31</sup>. Tu refleksja rozsądkowa przechodzi bowiem w rozumowanie (*vernünftiger Verstand oder verständige Vernunft*). Eduard Gans, uczeń Georga W.F. Hegla i jurysta, mógł na tej podstawie przyjąć, że sądy z udziałem przysięgłych resp. ławników cechuje „rozumność w pełnym tego słowa znaczeniu” (*Vernünftigkeit*)<sup>32</sup>. Podsumowując ten wątek warto podkreślić, że mieszany skład sędziowski może stosować w swoich dociekaniach nad *questio facti* i *questio iuris* kompetencję płynnego przechodzenia od refleksji rozsądkowej do refleksji rozumowej.

Trzeba też dostrzec, że „prawo samowiedzy, moment *podmiotowej wolności*” i „substancjalny punkt widzenia” obywatela na „jawny wymiar sprawiedliwości i tak zwane instytucje *sądów przysięgłych*”, „znajomość prawa”, „procedur rozpraw sądowych

<sup>26</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 224.

<sup>27</sup> G.W.F. Hegel, *Philosophie des Rechts. Die Vorlesung von 1819/20 in einer Nachschrift*, Frankfurt nad Menem 1983, s. 186.

<sup>28</sup> G.W.F. Hegel ma na myśli takie prawa zwyczajowe (i w tej mierze naturalne), które „po zebraniu przez wystarczająco dojrzałe społeczeństwo mogą stać się kodeksem praw”. Zob. G.W.F. Hegel, *Grundlinien...*, § 211, co wymaga jednak dodatkowej legitymizacji. Por. Ch. Horn, *Zum Begriff des Rechts bei Hegel*, „Ethics in Progress” 2022/1, s. 24–40.

<sup>29</sup> G.W.F. Hegel, *Grundlinien...*, § 132. By nie być gołosłownym: oba te prawa realizują dzisiaj „ławnicy, postrzegani jako niezmiernie ważny element kontroli społecznej”; ich „zadaniem” jest „czuwać między innymi nad tym, aby wyroki wydawane zgodnie z literą prawa były także sprawiedliwe w odbiorze opinii publicznej”. Zob. K. Sadowski, *Ławnik jako sędzia społeczny*, w: G. Polkowska-Nowak (red.), *Ławnik – sędzia społeczny*, Warszawa 2018, s. 17–26.

<sup>30</sup> G.W.F. Hegel, *Rechts-, Pflichten...*, § 18.

<sup>31</sup> G.W.F. Hegel, *Grundlinien...*, § 308. Rozwój prawa, jakiego potrzebuje „rzeczywiste państwo” nie wymaga też „systematycznego rozwinięcia prawa filozoficznego” twierdzi Hegel. Zob. G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 3.

<sup>32</sup> E. Gans, *Vorrede des Herausgebers*, w: G.W.F. Hegel, *Grundlinien der Philosophie des Rechts oder Naturrecht und Staatswissenschaft im Grundrisse*, Berlin 1971, s. 8; E. Gans przypisywał ławnikom również „postrzeganie sercem”. Por. D. Purschke, *Der Rechtsgedanke bei Marx*, Berlin–Boston 2022.

i możliwości dochodzenia prawa” nie są wąskim, elitarnym przywilejem i wyłączną „własnością pewnego wyodrębniającego się (...) stanu” ogólnego, podczas, gdy reszta obywateli ma być poddana „kurateli” czy zgoła „poddańczej zależności od tego stanu”<sup>33</sup>. Przeciwnie, dostęp obywateli do sądu ma być szeroki i egalitarny: każdy może do niego przyjść „na własnych *nogach (in iudicio stare)*”<sup>34</sup> i podjąć całkiem odmienną aktywność – właśnie jako aktywność – aniżeli przewidują role stron czy zwyczajnej publiczności.

Hegłowska ekspozycja rozsądku w kontekście „*Verstandesstaat*” i udziału obywatela w jego instytucjach nie podważa prymatu „obiektywnego poglądu na sprawiedliwość”, administrowania sprawiedliwością. Pogląd ten znajduje swoje dopełnienie w tym, że „sprawiedliwość sama w sobie jest też czymś żywym, widząc osobę”<sup>35</sup> rzeczywistość – nie tylko osobę abstrakcyjną, formalną, instytucjonalną. To pełnowymiarowe widzenie ucieleśnionej społecznie, kulturowo i normatywnie usytuowanej osoby jest znakiem czasów: nowoczesna normatywność nie wyczerpuje się w *lex* i w *ius*. Stąd w Hegłowskiej *Filozofii prawa* równoległa tematykacja moralności i etyczności, a „każda z nich stanowi odrębne i swoiste prawo” (*jedes ein eigenthümliches Recht*), samodzielny „moment skrajny” prawa jednostki do samookreślenia, które jest prawem wolności do najrozmaitszych określeń i sposobów istnienia, wyrażania się i urzeczywistniania<sup>36</sup>. Nie będąc „prawami”, moralność i etyczność nie mogłyby wszak kolidować z prawem pozytywnym, ono zaś nie musiałoby się z nimi liczyć<sup>37</sup>.

### 3. Zadania ławnika (Hegel raz jeszcze)

Po normatywnym umocowaniu instytucji ławnika<sup>38</sup> G.W.F. Hegel zakłada, że „poszczególni członkowie sądu”, w tym sędziowie ławnicy będą „toczyć między sobą delibercje (*Deliberationen*)” przygotowując grunt pod „wydawanie sądu zarówno o fakcie, jak i o kwestii prawnej”<sup>39</sup> oraz pod mające zapaść orzeczenie. Deliberacje dają najpierw wyraz ustaleniom i określeniom natury rozsądkowej, a ponadto „szczegółowym opiniom i poglądom” (*animi sententiae*), zwłaszcza w odniesieniu do „charakteru przypadku w jego *bezpośredniej jednostkowości* – np. czy istnieje umowa itd., czy został popełniony czyn naruszający prawo i kto jest jego sprawcą, a w prawie *karnym* refleksji jako określenia czynu od strony jego *substancjalnego*, przestępczego charakteru”<sup>40</sup>; w odniesieniu do „spraw jednostkowych (...), okoliczności i przedmiotów zmysłowego oglądu i tylko podmiotowej pewności (...) podobnie, jak w odniesieniu do dowodu, który polega na wypowiedziach i zapewnieniach innych ludzi”<sup>41</sup>; wreszcie w zakresie „uzna-

<sup>33</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 228.

<sup>34</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 228.

<sup>35</sup> G.W.F. Hegel, *System der Sittlichkeit*, w: H.D. Brandt (red.), Hamburg 2002, s. 82. Hegel opisał tu organiczny i archaiczny model społeczny, w którym określoność osoby i obywatela zupełnie „znikały” w ogólności prawa, „trybunału” (*Gerichtshof*), miażdżone trybami „mechaniki ustroju wolności”. Zob. G.W.F. Hegel, *System...*, s. 83.

<sup>36</sup> G.W.F. Hegel, *Grundlinien...*, § 30.

<sup>37</sup> „Olbrzymia moc i głębia nowoczesnego państwa polegają na tym, że pozwala ono spełniać się tym samoistnym ekstremom”. Zob. G.W.F. Hegel, *Grundlinien...*, § 260. Filozofia prawa z lat 1820/1821 jest wyjątkowo wyczulona na pełny wyraz normatywny wolności nowoczesnego indywiduum. „*To, co rozumne (...)* w swej rzeczywistości (...) przejawia się w nieskończonym bogactwie form, zjawisk i ukształtowań”. Zob. G.W.F. Hegel, *Zasady...*, Przedmowa.

<sup>38</sup> Potwierdza ją E. Gans w: E. Gans, *Die Richter als Geschworenen...*; zob. też P. Landau, *Schwurgerichte und Schöffenrichte in Deutschland*, w: A. Padoa-Schioppa (red.), *The Trial Jury in England, France, Germany 1700–1900*, Berlin 1987, s. 251–254.

<sup>39</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 227.

<sup>40</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 225.

<sup>41</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 227.

nia empirycznej prawdy o fakcie (*factum*) na poziomie rzeczywistego rozstrzygnięcia sądowego: w tym właśnie tkwi swoista „jakość” i „konieczność”<sup>42</sup> zastosowania refleksji, której źródłem jest rozsądek, zaś subiektywnym gwarantem rzetelności wszystkich tych czynności – „przysięga” (G.W.F. Hegel rozważa bowiem instytucję sędziów przysięgłych). Wymienione czynności można z powodzeniem powierzyć „każdemu wykształconemu człowiekowi”<sup>43</sup>. Czynnością bardziej wymagającą będzie podnoszenie ustaleń na „poziom uznanego faktu i kwalifikacji ogólnej”<sup>44</sup>. Mimo to jedni i drudzy sędziowie mogą mieć udział w „poznaniu tego rodzaju empirycznej prawdy pewnego wydarzenia”<sup>45</sup>, współrealizując tę prawniczą kompetencję, której natura jest najwyraźniej określająca (*juristische Bestimmung*) i zależna od refleksji typu rozsądkowego, jednakże ujętej w pewne rygory normatywne.

Co do subsumpcji<sup>46</sup> i uzasadnienia orzeczeń, rozsądek nadal służy następującym umiejętnościom: 1) abstrahowania od określeń zmysłowych i jednostkowych; 2) ustalania ich i podtrzymania, także w sensie pewności (*der Verstand bestimmt und hält die Bestimmungen fest*), o czym powiadają Hegłowskie *Logiki*, wreszcie 3) operowania użytymi poznaniem i pojęciami. Jednak nieodzowna staje się tu orientacja w zakresie abstrakcyjno-formalnych aspektów prawa (*des abstracten oder formellen Rechts*). W orzeczeniu bowiem przypadek subsumuje się pod „ustawę restytuującą prawo”, jednocześnie prawo jest stosowane do przypadku. Spotkaniu tych czynności sprzyjać ma to, że ogólność prawa „zawiera w sobie *możność zastosowania do wypadku jednostkowego*. Tym samym wkracza prawo w sferę tego, co nie jest przez pojęcie określone, w sferę *ilości*”, gdzie zostaje urzeczywistnione przez decyzję lub inaczej – „*zaostrenie się ogólności*, dochodzące nie tylko do szczegółowości, ale także do jednostkowości, tzn. do *bezpośredniego zastosowania*”<sup>47</sup>. Sąd dąży do „*urzeczywistnienia*” prawa, zainteresowany „tym, by coś zostało (w obrębie pewnej granicy) (...) określone i rozstrzygnięte. Rozstrzygnięcie to jest sprawą formalnej pewności (...) Nie ma tu nic do rzeczy okoliczność, że prawo nie ustala owej ostatecznej określoności, jakiej wymaga rzeczywistość, lecz pozostawia ją do rozstrzygnięcia sędziemu”, wydającemu „skończone, czysto pozytywne określenia”<sup>48</sup>.

Na podstawie późniejszego rozwoju badań nad stosowaniem prawa i uzasadnianiem orzeczeń itd., przejście od ogólności do „skończonego określenia” może przybierać rozmaite formy mające eliminować arbitralność rozstrzygnięć, zapewniać adekwatność zastosowania prawa<sup>49</sup> itd. Georg W.F. Hegel zdaje sobie zresztą sprawę z potrzeby takiej ścisłości zwłaszcza w obliczu antynomii, która polega na tym, że „zakres ustaw” powinien stanowić „*gotową, zamkniętą całość*, ale z drugiej strony, [każdy] ich zakres oznacza nieustanną potrzebę nowych ustawowych określeń” i „*specjalizacji zasad ogólnych*”<sup>50</sup>. Tu rozsądek jako „zmysł” (Georg W.F. Hegel), także – ale nie tylko – w rozumieniu „poczucia sprawiedliwości” (Gustav Radbruch) – będzie wymagać rozwoju zwłaszcza w świetle tego,

<sup>42</sup> G.W.F. Hegel, *Grundlinien...*, § 225–227. „Przypadek to zdarzenie, w którym prawo ma się manifestować jako żywe”, a nie abstrakcyjne; „oświecenie z jego abstrakcjami i ogólnikami, bliżej nieokreśloną rozumnością i koniecznością (...) przeminęło dla nas tak samo, jak średniowiecze”. Zob. E. Gans, *Beiträge...*, s. 10–13.

<sup>43</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 227.

<sup>44</sup> G.W.F. Hegel, *Grundlinien...*, § 224 (brzmienie identyczne jak w: G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 226).

<sup>45</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 227.

<sup>46</sup> G.W.F. Hegel, *Grundlinien...*, § 225–227.

<sup>47</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 214.

<sup>48</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 214.

<sup>49</sup> W grę wchodzi także metody deliberatywne i dyskursywne. Zob. K. Günther, *Der Sinn für Angemessenheit. Anwendungsdiskurse in Moral und Recht*, Frankfurt nad Menem 1988.

<sup>50</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 216.

że decyzje publicznej władzy sądenia powinny być opatrzone uzasadnieniem, które uczyni je sprawiedliwymi lub przynajmniej słusznymi w oczach opinii publicznej<sup>51</sup>.

W poczuciu słuszności bądź sprawiedliwości tkwi ryzyko nie tylko subiektywnego, lecz i stronniczego osądu. Ławnik – wywodzi G.W.F. Hegel – jest narażony (*gefährlich*) na takie ryzyko, choćby dlatego, że jego społeczny status i położenie zrównują i spokrewniają (*ebenbürtige*) go z oskarżonym<sup>52</sup> co do „krzywdy”, „interesu”<sup>53</sup> itp. Jeśli ławnik miałby uchybić wymogowi bezstronności – a jest to jedna z ważniejszych obaw G.W.F. Hegla związana z tą instytucją – wówczas lepiej byłoby, by zabierał głos w kwestii faktów, a powstrzymał się od komentowania kwestii prawnych. Choć „co do sumienia” jedni i drudzy sędziowie „są sobie równi”. Georg W.F. Hegel skłonny jest pozostawić „przywilej” wyrokowania sędziom prawnikom<sup>54</sup>. Nie wynika on jednak wcale z przewagi (a raczej „wyniosłości”)<sup>55</sup> sędziego prawnika nad sędzią ławnikiem.

Z drugiej strony, wskazane wyżej zrównanie umożliwia ławnikom wgląd w społeczne praktyki prawa, ludzkie i międzyludzkie zaszczości. Dzięki niemu „ławnicy wypowiadają się na temat okoliczności sprawy, przyjmując wewnętrzną perspektywę strony, którą sami reprezentują”<sup>56</sup>; działają „zasadniczo w odniesieniu do inn[ych]”<sup>57</sup>. Reprezentacja ta kończy się z chwilą, gdy strony składają zeznania i oświadczenia we własnym imieniu, a do głosu dochodzi „bezpośrednie: tak, ja to uczyniłem [które] należy do sprawcy (...) tylko ja mam wiedzę o mych czynach (...). Pozwala to zachować wolność”<sup>58</sup> jednostce i realizować jej podmiotowe prawo samowiedzy i samookreślenia także w majestacie sądu. Co ciekawe, oświadczenie podsądnego, że zgadza się z wyrokiem sądowym dodawane jest do wyroku<sup>59</sup>,

<sup>51</sup> „Nawet laicy bez gruntownej znajomości panującego prawa pozytywnego mają zdolność osądu, który jest z tym prawem kompatybilny” (*kompatibel*). Zob. L.H. Eckensberger, H. Breit, *Recht und Moral im Kontext von Kohlbergs Theorie der Entwicklung moralischer Urteile und ihrer handlungstheoretischen Rekonstruktion*, w: E.-J. Lampe (red.), *Zur Entwicklung von Rechtsbewußtsein*, Frankfurt nad Menem 1997, s. 257; por. M. Reh binder, *Fragen des Rechtswissenschaftlers an die Nachbarwissenschaften zum sog. Rechtsgefühl*, w: M. Gruter, M. Reh binder (red.), *Der Beitrag der Biologie zu Fragen von Recht und Ethik*, Berlin 1983, s. 261–274. Metody intuicyjne, z *prima facie* włącznie, mogą dawać efekty wymykające się deliberatywno-dyskursywny „krytyce”. Zob. K. Günther, *Der Sinn...*, s. 279. Antycypując zwrot deliberatywno-dyskursywny w jurysprudencji G. Radbruch zalecał „edukację na rzecz poczucia sprawiedliwości” (*wenn Erziehung zum Rechtssinn Erziehung zur Gerechtigkeit bedeutet*) dla ochrony przed uporczywym, a bezzasadnym „obstawianiem przy swoim” i „pieniactwem” w orzecznictwie. Zob. G. Radbruch, *Politische Schriften aus der Weimarer Zeit II*, Heidelberg 1993, s. 263–264.

<sup>52</sup> G.W.F. Hegel, *Philosophie des Rechts nach der Vorlesungsnachschrift K.G. von Griesheims (1824/25)*, w: *Vorlesungen über Rechtsphilosophie 1818–1831*, t. 4, Stuttgart 1974, s. 570.

<sup>53</sup> Dosłownie: „dem Verbrecher gleichgeborene Richter sitzen, der Seele Jenes verwandt, ihm verwandt und identisch in seiner Noth, seinem Interesse”. Zob. G.W.F. Hegel, *Philosophie des Rechts. Nach der Nachschrift von H.G. Hotho (1822/23)*, w: *Vorlesungen über die Rechtsphilosophie 1818–1831*, t. 3, Stuttgart 1974, s. 686.

<sup>54</sup> G.W.F. Hegel, *Philosophie des Rechts...* (1824/25), s. 571.

<sup>55</sup> Hegel nie szczędził krytyki także abstrakcyjnemu myśleniu prawniczemu. W eseju z 1807 r. tak je ocenia: „Myślenie abstrakcyjne? – Sauve qui peut! (...) Kto to myśli abstrakcyjnie? Człowiek niewykształcony, a nie człowiek wykształcony. Stąd dobre społeczeństwo nie myśli abstrakcyjnie – byłoby to zbyt łatwe z uwagi na wewnętrzną znikomość rzeczy. (...) podam przykłady (...) Oto widzą mordercę na egzekucję. W oczach zwykłych ludzi to po prostu morderca. Panie zauważą, że to mężczyzna postawny i przystojny. Tamtych ta uwaga oburzy: jak to, morderca – przystojny? (...) Znacząca ludzkiej natury dojrzy w jego historii zaniedbania wychowawcze, oplakane stosunki rodzinne między ojcem i matką, jakąś monstrualną surowość, która spotkała go za błahe przewinienie i zraziła do ładu publicznego (...). Myśleć abstrakcyjnie to nie widzieć w mordercy niczego poza jedną, prostą i abstrakcyjną własnością: że jest mordercą (...). Wieść niesie, że pewna rezolutna starowina rozprawiła się z tą abstrakcją i wskrzesiła w mordercy coś godnego szacunku. Gdy głowa skazańca spoczęła na podeście i padła na nią promyki słońca (...) nieszczęśnikowi przygadywano, że nie zasługuje, by świeciło nad nim słońce (...) lecz kobieta wiedziała, że zasługiwał”. Zob. G.W.F. Hegel, *Wer denkt abstrakt?, Werke*, t. 2, Frankfurt nad Menem 1979, s. 574–580; por. W. Schild, *The Contemporary Relevance of Hegel's Concept of Punishment*, w: R. Pippin, O. Höffe (red.), *Hegel on Ethics and Politics*, Cambridge–Nowy Jork–Melbourne 2004, s. 150–182.

<sup>56</sup> G.W.F. Hegel, *Die Philosophie des Rechts: Vorlesung von 1821/22*, Frankfurt nad Menem 2005, § 228.

<sup>57</sup> G.W.F. Hegel, *Die Rechtsphilosophie von 1820 mit Hegels Vorlesungsnotizen 1821–1825*, t. 2, Stuttgart–Bad Cannstatt 1974, s. 195; por. G.W.F. Hegel, *Philosophie des Rechts...* (1824/25), s. 565 oraz W. Schild, *Geschworenengericht...*

<sup>58</sup> G.W.F. Hegel, *Die Philosophie des Rechts: Vorlesung von 1821/22*, § 228.

<sup>59</sup> G.W.F. Hegel, *Philosophie des Rechts...* (1822/23), s. 682. „Abstrakcyjny osąd ławy przysięgłych bez dopuszczenia do głosu oskarżonego byłby równie naganny”. Zob. G.W.F. Hegel, *Philosophie des Rechts...* (1822/23), s. 687.



przez co wyrok traci znamiona „subiektywnej pewności i jednostronności”, a nabiera symptomów dyskursywnych i konsensualnych. Osobliwie międzypodmiotowa, bez mała *etyczna* (etyczność zakłada intersubiektywny stosunek wzajemnego poszanowania i „uznania”) staje się na tym etapie relacja sędziego (także sędziego społecznego) i strony bądź stron, które oczekują zadośćuczynienia:

świadość, że uzyskam zadośćuczynienie, zawiera więc w sobie moment zaufania; muszę wierzyć, że podmiotowość sędziego pragnie dla mnie sprawiedliwości. Prawo przemawia nie samo z siebie, ale przez sędziego, a usta sędziego to nie zwykły organ czy instrument, jak choćby trąbka; [organy tu – dop. E.N.] to sędziowskie sumienie, rozważa, prawość, umiejętność syntezy (...). Skoro tak jest, absolutne prawo samowiedzy polega z drugiej strony na ufności, że uzyska zadośćuczynienie; subiektywne aspekty tego stosunku znaczą tyle, że strona jest tutaj sobą, że ma prawo zachować swe roszczenia<sup>60</sup>.

Pisząc o sędziowskim sumieniu<sup>61</sup>, G.W.F. Hegel nie oczekiwał od tej instancji (także w przypadku ławników) „filozoficznej jurysprudencji”<sup>62</sup>, lecz:

orientacji w prawie, jaka istnieje w sensie pozytywnym. Orientacja wskazuje, co jest prawem, co komu należne, a ponadto, jak osądzić czyn w przypadku poszczególnym (...) pozwala zastosować prawo każdemu, jak gdyby skrojono je na potrzeby tego określonego przypadku i służyło ono za narzędzie tyleż rozumne, co użyteczne<sup>63</sup>.

Georg W.F. Hegel nieustannie podkreśla, że działalność obywatela na rzecz „koniecznie” publicznego orzecznictwa<sup>64</sup> ma przede wszystkim umocowanie w

[p]rawie samowiedzy, momencie *podmiotowej wolności* [którą] można uważać za substancjalny punkt widzenia w kwestii dotyczącej konieczności publicznego wymiaru sprawiedliwości i tak zwanych instytucji *sądów przysięgłych* (*Geschworenengerichte*). Do tego prawa sprowadza się istotna treść tego, co – ujęte w formę *użyteczności* – można przytoczyć na korzyść tych instytucji<sup>65</sup>.

Nad możliwość sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez „czysto prawnicze sądy” z lepszym skutkiem aniżeli przez sądy mieszane, G.W.F. Hegel przedkłada prymat „prawa samowiedzy” żywo dociekającej tego, co jest, a co nie jest 1) zgodne z prawem; 2) sprawiedliwe, wytwarzającej o tym samodzielny osąd, do którego ma prawo każda istota rozumna jako obywatel nowoczesnego państwa prawa. To zaś wymaga obecności obywatela na sali rozpraw „wiedzą” i „duchem”<sup>66</sup>, a nie tylko „ciałem”. Sama struktura orzeczenia, jak podkreśla G.W.F. Hegel, wydaje się sprzyjać poznaniom i opiniom natury konkretnej i jednostkowej: „wyrok składa się z dwóch elementów: jeden z nich jest prawem, a drugi – opinią, poglądem, czymś specyficznym dla sędziego. Ten drugi element jest (...) istotnie obecny”<sup>67</sup> za sprawą jednych i drugich sędziów<sup>68</sup>. Żadnemu

<sup>60</sup> Badającej „ideę prawa, pojęcie prawa i jego realizację”. Zob. G.W.F. Hegel, *Die Philosophie des Rechts: Vorlesung von 1821/22*, § 228.

<sup>61</sup> I antycypując współczesną „kreatywność” orzecznictwa i polityki orzeczniczych w ramach dyskrecyjnych, por. B. Wojciechowski, *Dyskrejonalność sędziowska. Studium polityczno-prawne*, Toruń 2004.

<sup>62</sup> G.W.F. Hegel, *Grundlinien...*, § 1.

<sup>63</sup> G.W.F. Hegel, *Philosophie des Rechts. Die Vorlesung von 1819/20...*, s. 53.

<sup>64</sup> G.W.F. Hegel, *Grundlinien...*, § 228.

<sup>65</sup> G.W.F. Hegel, *Grundlinien...*, § 228; treść paragrafu identyczna jak w: G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 228.

<sup>66</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 228.

<sup>67</sup> G.W.F. Hegel, *Philosophie des Rechts... (1824/25)*, s. 565. Por. W. Schild, *Geschworenengericht...*

<sup>68</sup> Choćby na mocy przysięgi i ślubowań: „skądinąd zaprzysiężone są wszystkie sądy, przez co nazwa «przysięgli» wprowadza w błąd. W odróżnieniu od sędziów z urzędu zatrudnia się ich i zaprzysięga po prostu na poczet jednej bądź kilku rozpraw”. Zob. G.W.F. Hegel, *Philosophie des Rechts... (1824/25)*, s. 569.

z nich nie „wzbrania się wnikać”<sup>69</sup> w pojęcia ogólne, np. pojęcie wolności obywatelskiej, politycznej czy religijnej odnoszone (*angewandt ist*) w sądzie do „stosunków lub przedmiotów poszczególnych”; wszak „każdy obywatel bez trudu potrafi w niej [tj. wolności] rozpoznać własne prawa, a są one takie same dla każdego innego obywatela” (*gleiche Rechte als die Seinigen anerkennen*)<sup>70</sup>. Tędy wiedzie droga ku obywatelskiej partycypacji w instytucjach publicznych<sup>71</sup>, wytyczona przez normatywną świadomość obywatela nowoczesnego państwa prawa. Wszystkie oznaki transformacji instytucji wymiaru sprawiedliwości w instytucję publiczną, wykraczające poza jawność, gdyż są uwarunkowane sprawczą partycypacją społeczną, składają się na mocny sens określenia *instytucja publiczna*; w sensie słabym instytucja działa jawnie i transparentnie, publikuje, udostępnia, jest przedmiotem uwagi opinii publicznej, jednak opinia i ogląd mogą nie mieć na nie większego wpływu. Jak powiada J.G. Fichte – opinie zmieniają się niczym sezonowe mody. Przy instytucjach potrzeba zaś osądu: samodzielnego i dobrze uzasadnionego.

#### 4. Fichte o sędziach radykalnie społecznych

Johann G. Fichte nie tyle włącza obywateli w wymiar sprawiedliwości, ile obywateli w jego projekcie państwa prawa od początku kształtują wszystkie instytucje publiczne<sup>72</sup>. Ten umowny początek przypada na upadek despotyzmu wraz z wadliwymi lub niesprawiedliwymi instytucjami, legitymizowany absolutnym prawem do politycznego samookreślenia. Skorzystała z niego ludność Francji w 1789 r.<sup>73</sup> Samookreślenie jest zaś – co do zasady – aktem spoza sfery przymusu, podlega bowiem tylko powinności „prawa moralnego” (*Sittengesetz*), zasadniczo tożsamej z wolnością. Prawo to manifestuje się w jednostce jako „sumienie, wewnętrzny sędzia” (*der innere Richter in uns*)<sup>74</sup>. Jak wobec tego jest możliwe prawodawstwo zewnętrzne i publiczne, a także publiczna *potestas iudicandi*, która w odróżnieniu od *facultas iudicandi* sprawowanej przez „wewnętrznego sędziego” stanowi formę władzy nierzadko wspomaganej politycznym autorytetem i przymusem fizycznym?

Jak sugeruje pewna interpretacja Kantowskiej filozofii prawa, autonomiczny prawodawca wolności zewnętrznej stanowi konceptualne zapożyczenie z doktryny prawa naturalnego<sup>75</sup> i nie jest po prostu analogią autonomicznego prawodawcy wolności wewnętrznej. Z kolei J.G. Fichte uznał, że nawet „kategoryczne”, ale tylko moralne prawo mające regulować wolność wewnętrzną nie jest w stanie skutecznie uregulować sfery fizycznych oddziaływań między ludźmi. Obecność naturalnych przymusów w tej sferze ogranicza, a nawet w ogóle uniemożliwia indywidualne samookreślenie moralne. Instytucje publiczne potrzebne są więc nie tylko tym, którzy właśnie wyzwolili się spod despotyzmu, lecz także wszystkim, którzy uosabiają moralne prawo do samookreślenia podkreśla J.G. Fichte.

<sup>69</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady...*, § 7.

<sup>70</sup> G.W.F. Hegel, *Rechts-, Pflichten-...*, § 14.

<sup>71</sup> G.W.F. Hegel, *Philosophie des Rechts...* (1824/25), s. 565. Por. W. Schild, *Geschworenengericht...*

<sup>72</sup> J.G. Fichte działał naukowo w Niemczech i Szwajcarii; politycznie był przywiązany do idei republikańskich Niemiec i – podobnie jak G.W.F. Hegel – do liberalnych idealów rewolucji francuskiej.

<sup>73</sup> Pierwszy zarys zob. J.G. Fichte, *Beitrag zur Berechtigung der Urtheile des Publikums über die französische Revolution* (1793), t. I/1, Stuttgart–Bad Cannstatt 1964; systemowe rozwinięcie w: J.G. Fichte, *Grundlage des Naturrechts nach Principien der Wissenschaftslehre*, t. I/3 i I/4, Stuttgart–Bad Cannstatt 1966/1970.

<sup>74</sup> J.G. Fichte, *Beitrag...*, s. 219.

<sup>75</sup> Zob. M. Willaschek, *How Can Freedom Be a Law to Itself?*, w: S. Bacin, O. Sensen (red.), *The Emergence of Autonomy in Kant's Moral Philosophy*, Oksford 2019, s. 141–157; G. Zöllner, *Without Hope and Fear. Kant's Naturrecht Feyerabend on Bindingness and Obligation*, w: R.R. Clewis (red.), *Reading Kant's Lectures*, Berlin–Boston 2015, s. 346–362.

Dlatego J.G. Fichte stara się zachować wolność i jej „święte” prawo moralne jako legitymizację wszelkiego, także pozytywnego prawa. Zapożycza od I. Kanta pojęcie „przyzwolenia” (*Erlaubnisgesetz*), które zobowiązuje warunkowo, pozwala bowiem skorzystać bądź nie skorzystać z prawa. Johann G. Fichte uznaje dobrowolną akceptację instytucji prawa pozytywnego i zwierzchności praworządnej władzy politycznej jako komplementarnych z prawidłem moralnym. Prawidło moralne „musi móc” być urzeczywistniane w trybie bezwarunkowym; z drugiej strony – przyzwolenie „może musieć” wybrać regulację instytucjonalną jako konieczność zewnętrzną umocowaną moralnie. Innymi słowy: jednostka może poddać się przymusowi normatywnemu jako instytucjonalnemu, politycznemu lub zgoła fizycznemu o tyle, o ile jego stosowanie znajduje uzasadnienie w potrzebie zabezpieczenia wolności. „Mamy prawo być istotami wolnymi i moralnymi, ale nie mamy prawa nimi nie być (...) natomiast nic i nikt nie mają prawa [nam] w tym przeszkadzać”<sup>76</sup>.

Z kolei Fichteńska dedukcja pojęcia prawa jako wzajemnego ograniczenia wolności jednych jednostek przez wolność wszystkich innych jednostek prowadzi do nakazu: „ogranicz własną wolność przez pojęcie wolności wszystkich pozostałych osób, z którymi wchodzisz w powiązania”<sup>77</sup>. Nakaz ten musi móc skutecznie regulować sferę swobodnych oddziaływań rzeczywistych osób na świat zmysłowy<sup>78</sup>, a także ich oddziaływania wzajemne. W swojej formalnej i limitacyjnej<sup>79</sup> funkcji prawo będzie jedynie ograniczać „zewnętrzną wolność obywateli we wszelkich możliwych wymiarach i aspektach. Im jest doskonalsze, tym lepiej [to czyni – dop. E.N.]: na tym polega jego istota”<sup>80</sup>. Oprócz tego J.G. Fichte przyjmuje szereg pozytywnych praw w sensie „uprawnień do czegoś”<sup>81</sup> w symetrycznej relacji z obowiązkami. Wszystkie prawa chronią wolność; kto zaś podważa wolność, ten podważa realność pojęcia prawa<sup>82</sup> i zdolność prawną (*Rechtsfähigkeit*) – w szczególności własną; i sam siebie wyklucza ze społeczeństwa i jego instytucji (*exlex*)<sup>83</sup>.

Obowiązywanie prawa ma u J.G. Fichtego także źródła kontraktualistyczne; nie chodzi tu tylko o symetrię praw i obowiązków, lecz także o uzgadnianie instytucji publicznych przez obywateli i powierzenie im tych instytucji, które mają formę partycypacyjną lub kontrolną. Już na etapie umowy (o bezpieczeństwie publicznym, prawie, państwie, samopomocy obywatelskiej itd.) eliminuje się instytucje wadliwe, niesprawiedliwe, nieefektywne. Formuła ustaw prawnych (*Rechtsgesetz*) nie dopuszcza uznania za sprawiedliwą jakiegokolwiek niesprawiedliwej instytucji. Dotyczy to także wyroków sądowych. Czuwa nad tym prawo konstytucyjne, przez które prawo jako takie na zasadzie normatywnej auto-referencji przepisuje samemu sobie należy kształt i zastosowania. Z kolei ustrój sądów powszechnych (*Gerichtsverfassung*) powierza wymiar sprawiedliwości

<sup>76</sup> J.G. Fichte, *Beitrag...*, s. 220.

<sup>77</sup> J.G. Fichte, *Einleitung*, w: J.G. Fichte (red.), *Grundlage des Naturrechts nach Prinzipien der Wissenschaftslehre. Mit Einleitung und Registern von Manfred Zahn*, Hamburg 1979, s. 10. Z drugiej strony, mamy komplementarne samoograniczenie nakazane moralnie (*moralische Verbindlichkeit*) „w moim sumieniu, które zobowiązuje mnie do ograniczenia mojej wolności”. Zob. J.G. Fichte, *Grundlage des Naturrechts...*, s. 10.

<sup>78</sup> J.G. Fichte, *Naturrecht I*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, § 11. Prawo nie ingeruje w wiele relacji międzyludzkich, np. w obrębie rodziny czy konkubinatu. Przykładowo, spór małżeński może być rozstrzygnięty prawnie tylko w drodze rozvodu (*juridische Scheidung*). Zob. J.G. Fichte, *Das Eherecht*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, § 15.

<sup>79</sup> Także G.W.F. Hegel uważał, że „prawo zawiera właściwie tylko zakazy (*nur Verbote*)”. Zob. G.W.F. Hegel, *Rechts-, Pflichten-...*, § 7.

<sup>80</sup> J.G. Fichte, *Über das Wesen des Gelehrten, Sechste Vorlesung*, „Über die akademische Freiheit” (1805), w: I.H. Fichte (red.), *Johann Gottlieb Fichtes Sämtliche Werke*, t. 6, Berlin 1845/6, s. 404.

<sup>81</sup> J.G. Fichte, *II. Anhang*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, § 22, s. 383.

<sup>82</sup> J.G. Fichte, *Naturrecht I*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, § 11.

<sup>83</sup> J.G. Fichte, *Über die peinliche Gesetzgebung*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, § 20, s. 59.

administracji (*die Verwalter der exekutiven Gewalt*), która „nominuje sędziów mających orzekać prawo w jej imieniu”, a sama jest pod nadzorem eforatu<sup>84</sup>. Dla J.G. Fichtego orzecznictwo to głównie kwestia „logiki i zdrowego ludzkiego rozsądku”<sup>85</sup> (*der gesunde Menschenverstand*). Ma to związek ze znacznie mniej abstrakcyjną i sformalizowaną koncepcją prawa w porównaniu z G.W.F. Heglem. W ujęciu J.G. Fichtego prawo powinno stanowić przepis niemal gotowy do zastosowania, niewymagający dodatkowej interpretacji i roztrząsania.

Na wypadek, gdyby orzecznictwo (a nawet wymiar sprawiedliwości jako taki) stało się tymczasowo – a nawet systemowo – zawodne bądź niewydolne J.G. Fichte przewiduje instytucję sędziego społecznego. Dla jej użycia konieczna będzie zdolność niezależnego osądu. Taki osąd nie zważa na to, co myślą inni (*stets darauf zu merken, was andere denken*)<sup>86</sup>. Interesuje go wyłącznie odpowiedź na pytanie, czy prawo – jeśli nie panujące, to moralne – jest w stanie zapewnić bezpieczeństwo wolności i być skuteczne w życiu społecznym jako podstawa niezwłocznie wydanego orzeczenia. Kiedy bowiem sądy działają opieszale, ulegają presjom czy interesom, stosują prawo w sposób wadliwy lub samo prawo jest wadliwe albo niesprawiedliwe, to obywatele zobowiązani przez swoich współobywateli specjalną umową tymczasowo przejmują kompetencje sędziów i sądu jako takiego. „Nadzór nad urzędem sędziowskim i administrowanie nim nigdzie nie są tak nieomyłne, by żadne przestępstwo nie zdołało umknąć należytej karze, a stan ten może się nasilać”<sup>87</sup>. W ocenie J.G. Fichtego sędziowie jego czasów nie odbiegali poziomem zdolności osądu (*das Urtheil*) od „byłe kancelisty”. Równie dobrze „nas samych można by uznać za dość kompetentnych i godnych powierzenia urzędu sędziego (*uns des Richteramtes fähig achten*)”<sup>88</sup>. Zaś najbardziej naganna jest sytuacja, gdy „woła władzy lub administracji publicznej sama przekracza prawo”<sup>89</sup>, a orzecznictwo (*Richtersprüche*) nie zapewnia obywatelom ochrony życia, dobra, własności i czci<sup>90</sup>, jeżeli zatem państwo jako „jedyny sędzia z mocy prawa” (*der einzige rechtmäßige Richter*)<sup>91</sup> okazuje się zawodne samo przyczynia się do niesprawiedliwości i zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Normatywne uzasadnienie roli obywatela jako sędziego społecznego, gdy któryś z jego współobywateli znalazł się w wyższej potrzebie (*Not*) padając ofiarą przestępstwa, zawiera umowę o obywatelskiej „samopomocy” (*Selbsthilfe*) towarzyszącą umowie o bezpieczeństwie publicznym. Mocą tej unikalnej umowy każda jednostka jest zobowiązana udzielić pomocy każdej innej jednostce na „wezwanie” (*Aufruf*), co jest równoznaczne z informacją, że „zachodzi niebezpieczeństwo, któremu przedstawiciel stosownych władz nie jest w stanie zaradzić bez zwłoki”<sup>92</sup>. Jednostka zagrożona uzyskuje zaś autoryzację swojego roszczenia do pomocy. W takich okolicznościach zagrożone

<sup>84</sup> Sąd ludowy mający nadzorować administrację (*Volksgericht... zur Rechenschaft über die Verwaltung*) z „eforami w roli sędziów” (*die Ephoren ihre... Richter sind*), „element prawa publicznego” (*es gehört zum öffentlichen Recht*). Zob. J.G. Fichte, *Naturrecht II*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, s. 283–285.

<sup>85</sup> J.G. Fichte, *Über die Konstitution*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, § 21, s. 83.

<sup>86</sup> J.G. Fichte, *Über das Wesen des Gelehrten...*, s. 441.

<sup>87</sup> J.G. Fichte, *Über das Wesen des Gelehrten...*, s. 405.

<sup>88</sup> J.G. Fichte, *Über das Wesen des Gelehrten...*, s. 441.

<sup>89</sup> J.G. Fichte, *Naturrecht I*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, s. 164.

<sup>90</sup> J.G. Fichte, *Naturrecht II*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, s. 247.

<sup>91</sup> J.G. Fichte, *Naturrecht II*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, s. 246.

<sup>92</sup> Wezwanie to ma odmienny sens od wezwania (*Aufforderung*), które na gruncie Fichteńskiej teorii intersubiektywności oznacza „takie oddziaływanie z zewnątrz, które nieomylnie wskazuje na swe źródło w wolnym działaniu jakiejś innej istoty rozumnej, i dopiero przez to sprawia, że ten, do którego jest skierowane, odpowiada na nie, a więc sam również zaczyna działać jako wolna istota rozumna”. Zob. M.J. Siemek, *Fichte...*, s. 171.

jednostki mają prawo do niezwłocznej pomocy ze strony innych jednostek. Niedotrzymanie tego wzajemnego zobowiązania podlega karze. Chodzi tu nie tylko o „bezwzględny obowiązek obywatelski (*absolute Bürgerpflicht*)”, ale także o „powinność sumienia” i zgoła „powinność chrześcijańska”<sup>93</sup>. Procedura jest tu następująca: zawezwawszy na pomoc współobywatela, strony sporu „składają w jego ręce (...) całą swoją kompetencję (*ihre ganze Macht*). Sędzia staje się dla nich więcej niż pełnomocnikiem, bowiem dysponuje ich prawami i przymusem”<sup>94</sup>. Strony „powierzają mu rozstrzygnięcie aktualnego sporu, a także potencjalnych sporów, które mogłyby między nimi wyniknąć w przyszłości”. „Bez zastrzeżeń cedują na niego swe prawo do sądu” (*sie müssten ihm ihr Recht des Gerichts... ohne Vorbehalt übergeben*), rozporządzania „wszelkimi ich prawami”, wreszcie do „wydania wyroku prawnego” (*Rechtsurteil*) przez „ich natenczas wspólnego sędziego” (*das Urteil ihres nunmehrigen gemeinschaftlichen Richters*)<sup>95</sup>.

Po zakończeniu opisanej rozprawy, którą prawo dopuszcza jako coś „przejściowego i nietypowego”, obywatel, który uzyskał pomoc ze strony sędziego społecznego nadal odpowiada przed państwem: wszak poddał się jego prawom „na zawsze” (*auf immer*), a tylko okazjonalnie skorzystał z prawa takiego, jakie było w mocy i mogło znaleźć niezwłoczne zastosowanie, podczas gdy prawo panujące zawiodło. Jednak w tym szczególnym przypadku owo odmienne i pozaprawne prawo – czy to umowne czy naturalne bądź moralne – tymczasowo „unieważniło” prawo panujące. Stąd po zakończeniu interwencji sędziego społecznego państwo bada ją za pośrednictwem sędziego prawnika, a w razie potrzeby także oskarżyciela publicznego. Wymaga ono „oświadczenia”, a nierzadko dalszych wyjaśnień, zeznań, dowodów. „Dowód pozytywny” musi potwierdzić, że rozprawa i orzeczenie miały miejsce; sąd może też wydać „dowód negatywny”<sup>96</sup>. Samo niestawienie w sądzie skutkuje postawieniem zarzutów<sup>97</sup>. O niejasnościach sąd może sobie przypomnieć nawet w późniejszym czasie. Instytucja sędziego społecznego nie jest więc substytutem sądu.

W koncepcji J.G. Fichtego na uwagę zasługują najpierw powszechność i autonomia instytucji sędziów społecznych. Z jednej strony, publiczne bezpieczeństwo może zyskać na tym, że „społeczeństwo samo przywiązuje wagę do skuteczności prawa” (*die Gesellschaft selbst an die Wirksamkeit des Gesetzes gebunden sei*), zwłaszcza w sytuacji, gdy prawo panujące ujawnia opieszałość, wadliwość i „bezwład” potęgujące zagrożenia, konflikty i niesprawiedliwość w życiu społecznym. Wówczas to obywatele mogą zdać się na „samopomoc”. Gdy zawodna jest wyłącznie instytucja sądu, zarówno sędziowie prawnicy, jak i sędziowie obywatele kierują się obowiązującym prawem. W takim przypadku „sędzia obywatelski nie ma nic do roboty poza ustaleniem, co zaszło i wskazaniem odpowiedniego przepisu prawa. Rozstrzygnięcie prawne musi być jednak już uprzednio zawarte w ustawie, jeśli przepisy są jasne i pełne, a takie być powinny”<sup>98</sup>. Trzeba jednak zapytać, czym kierują się sędziowie zobowiązani zapewnić działanie prawa także wtedy, gdy jest ono zawodne? Otóż w tych okolicznościach sędzia prawnik ma sięgać do „prawa presumpcyjnego” (*präsumptives Recht*), czyli „prawa domniemanego, ukonstytuowanego jako

<sup>93</sup> J.G. Fichte, *Naturrecht II*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, s. 246.

<sup>94</sup> Jeśli zachodzi taka konieczność, to zawezwany arbiter ma najpierw za zadanie rozdzielić napastnika i ofiarę (*die Ringenden trennen*). Zob. J.G. Fichte, *Naturrecht II, Staatslehre*, § 18–20.

<sup>95</sup> J.G. Fichte, *Naturrecht I*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, s. 101.

<sup>96</sup> J.G. Fichte, *Naturrecht I*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, s. 101.

<sup>97</sup> J.G. Fichte, *Naturrecht II*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, s. 248.

<sup>98</sup> J.G. Fichte, *Naturrecht I*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, rozdz. 3, § 8.

niezawodne i pewne, które przemawia przez osoby sędziów i zapewnia im nieomyślność. (...) wyrok bowiem musi skutkować w świecie empirycznym w sposób niezawodny<sup>99</sup>.

Jednakże i to prawo może być wadliwe bądź naruszane przez same organy władzy „w jawnych aktach niesprawiedliwości”<sup>100</sup> (*offenbare Ungerechtigkeiten; das Constitutionsgesetz des Rechts verletzt sey*)<sup>101</sup>. Jakim prawem powinien kierować się wówczas sędzia obywatelski (*der bürgerliche Richter*) spieszący z pomocą swoim współobywatelom?

Otóż nie mogąc powołać się w swoich rozstrzygnięciach na panujące instytucje prawne (ani na prawo presumpcyjne) ma on do wyboru trzy opcjonalne źródła normatywne, które mogą jednak kolidować z panującymi instytucjami prawa: 1) zwyczajowy ład społeczny (*die angewöhnte Ordnung*)<sup>102</sup>; 2) zasady Teorii Wiedzy, z których wywodzi się Fichteńska koncepcja prawa jako naturalnego prawa rozumu; jednak ta filozoficzna jurisprudencja może być niedostępna laikom; 3) prawo moralne, które może – a nawet powinno – wspierać wolność każdej osoby, jednak wyłącznie formalnie, nigdy zaś materialnie (np. przez wskazywanie innym osobom celu działania moralnego). Johann G. Fichte wyklucza z tego zestawu prawo natury (w rozumieniu prawa silniejszego). Nie siła, a jedynie prawo legitymizuje wszelką ludzką władzę; to *ono* jest pierwotną siłą (*Urkraft*) społeczną, argumentuje J.G. Fichte. Gdy prawo zawodzi na znaczeniu zyskuje prawo moralne. Co więcej, wiele form bezprawia (*rechtswidrig*) godzi również w moralność (*unmoralisch*). Stąd też sędzia społeczny może oprzeć swój werdykt na bezwarunkowym obowiązku moralnym. Przykładowo, obowiązkiem takim jest ochrona życia każdego ludzkiego indywiduum, wszak stanowi ono „vehiculum prawa moralnego” (*Werkzeug des Sittengesetzes*). Gdy sędziemu społecznemu przychodzi rozdzielić uczestników konfliktu, jego obowiązkiem jest chronić życie zarówno ofiary, jak i napastnika. Podobnie bezwarunkowym obowiązkiem jest przeciwdziałanie kradzieży jako występku przeciwko prawu moralnemu<sup>103</sup>.

Z tego samego źródła normatywnego czerpie instytucja obywatelskiej skargi na zawodność prawa lub wymiaru sprawiedliwości (*die Klage über versagtes Recht*). Jeśli bezwład prawa byłby powszechny, wówczas cała „społeczność sama dla siebie stałaby się sędzią i administratorem sprawiedliwości” (*die Gemeinde wäre über die Verwaltung des Rechts ihr eigener Richter*)<sup>104</sup>. Czy jednak powszechne „zawieszenie” obowiązywania prawa, nawet, jeśli znalazłoby oparcie w prawie moralnym, a nie w naturalnej samowoli czy prawie silniejszego – to stan korzystny dla obywateli? Otóż obywatele zobowiązali się „wspierać ze wszystkich sił” – także moralnym prawem i osądem (*sittlich*)<sup>105</sup> – „podstawy swojego państwa” jako służącego „tylko i wyłącznie (*einzig und allein*) ochronie i urzeczywistnieniu ich praw”<sup>106</sup>.

<sup>99</sup> J.G. Fichte, *Zur Rechts- und Sittenlehre. Johann Gottlieb Fichtes Sämtliche Werke*, I.H. Fichte (red.), t. 3, Berlin 1845/6, s. 168.

<sup>100</sup> J.G. Fichte, *Zur Rechts-...*, s. 169.

<sup>101</sup> J.G. Fichte wymienia co najmniej dwa rodzaje naruszania prawa konstytucyjnego przez sąd: „1) gdy prawo nie jest stosowane w żadnej sprawie w oznaczonym czasie; 2) gdy administratorzy władzy publicznej sami sobie przeczą lub – aby nie przeczyć sobie – muszą popiełniać jawne niesprawiedliwości”. Zob. J.G. Fichte, *Naturrecht I*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, § 16, s. 166.

<sup>102</sup> J.G. Fichte, *Naturrecht II*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, rozdz. 3, § 21.

<sup>103</sup> W zwyczajnych warunkach Fichte zaleca klarowny rozdział prawa moralnego i prawa stanowionego (*dass das Rechtsgesetz vom Sittengesetze getrennt werde*).

<sup>104</sup> J.G. Fichte, *Naturrecht I*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, s. 156–166.

<sup>105</sup> J.G. Fichte, *I. Anhang*, w: *Grundlage des Naturrechts...*, § 46.

<sup>106</sup> M. Zahn, *Przedmowa*, w: J.G. Fichte, *Grundlage des Naturrechts...*, s. xxi.

Państwowa judykatura może jednak kwestionować werdykty sędziów społecznych i dociekać, dlaczego obywatel przekonany o słuszności swoich roszczeń szukał pomocy u nich zamiast w sądzie. Być może liczył na łagodniejszy wymiar kary? Organ sądowy może chcieć zrewidować taki przypadek. Może też nie przyjmować do wiadomości, że instytucje prawne „są w najwyższym stopniu wadliwe lub niesprawiedliwe”<sup>107</sup>. Z drugiej strony, „wyjątkowe” stosowanie obywatelskiej samopomocy prawnej nie powinno przerodzić się w trwały substytut wymiaru sprawiedliwości. Wspólnota polityczna – argumentuje J.G. Fichte – nie może być zainteresowana utrzymaniem bezwładu prawa przez wyręczanie jego instytucji i stosowanie prawa na własną rękę. Mogłoby się to zakończyć porzuceniem państwa prawa na rzecz powszechnego bezprawia. Ponadto J.G. Fichte jest rzecznikiem jedności prawa. Społeczność powinna więc przekazać swoją władzę publicznym instytucjom prawa i włączać się w ich działalność i nadzorowanie zamiast poszukiwać sprawiedliwości poza nimi. By mieć pewność, że wszystkich obywateli traktuje się zgodnie z prawem i równoprawnie, społeczność ta powinna wybrać sprawiedliwość podyktowaną jednolitym prawem, podkreśla J.G. Fichte w *Grundlage des Naturrechts*. Tym samym instytucja sędziego społecznego może mieć tylko charakter nadzwyczajny i tymczasowy jako niezintegrowana z publicznym wymiarem sprawiedliwości. Dwie dekady po J.G. Fichtem taki zintegrowany model orzecznicy opisał G.W.F. Hegel. Tak czy inaczej, Fichteńska koncepcja wymiaru sprawiedliwości znacząco wykracza poza podobny „mechanice praw przyrody model reagowania i stosowania instytucji prawa”<sup>108</sup>.

## 5. Konkluzje

Dwa zaprezentowane wyżej modele sędziego społecznego świadczą o tym, że u J.G. Fichtego i G.W.F. Hegla znajdujemy *explicite* ufundowanie filozofii prawa ławników jako nowoczesnej refleksji legitymizującej ich rolę w sposób typowy dla społecznej teorii krytycznej, a nie teorii prawa w jej ówczesnym kształcie. Choć na tle zadziwiająco pełnego i wyprzedzającego swoją epokę modelu Hegłowskiego, model Fichteński wydaje się raczej historyczną ciekawostką, również on – jako niemal nieznan – zasłużył na omówienie. Jego aktualność przejawia się nie tyle w kontekście sądu pojednawczego, mediacji, arbitrażu itd. jako instytucji niewymagających udziału sędziów prawników<sup>109</sup>, ile w kontekście formuły G. Radbrucha. Johann G. Fichte ewidentnie antycypował stan „ustawowego bezprawia” generujący dotkliwy, wręcz nieznosny dla społeczeństwa poziom niesprawiedliwości<sup>110</sup>. Gustav Radbruch uważał, że sumienie obywatelskie (a także sędziowskie) powinno sprzeciwiać się takiej niesprawiedliwości „unieważniając” prawo ustawowe w imię obojętności „prawa ponadustawowego”<sup>111</sup>. Tęgo rodzaju obywatelskie nieposłuszeństwo, mające moralny i społeczny mandat, spotykamy wcześniej właśnie u J.G. Fichtego. Filozof ten wołałby jednak, aby obywatele angażowali się w ulepszanie i nadzorowanie

<sup>107</sup> J.G. Fichte, *Beitrag...*, s. 207.

<sup>108</sup> Czego *explicite* nie ma jeszcze w Fichteńskim państwie jako „drugiej naturze”, gdzie prawo reaguje na bezprawie przymusem analogicznym do mechaniki praw przyrody. Por. R. Adolph, *Die Moral der Exekutive. Das Charisma der guten Politik und eine ‚Fichteische‘ Gefährdung im modernen Institutionenstaat*, w: M. Gensler, A. Gralińska-Toborek, W. Kazimierska-Jerzyk, K. Kędziora, J. Miksa (red.), *Practica et Speculativa*, Łódź 2022, s. 302–330.

<sup>109</sup> Por. A. Bartnik, S. Kowalska, *The Role of Lay Judges in the Process of Adjudication*, „Studia Juridica” 2017/71, s. 11–23.

<sup>110</sup> Por. D. Willoweit, *Der richtige Kern der Lehre vom richtigen Recht*, „Juristenzeitung” 2010/8, s. 373–424.

<sup>111</sup> Por. G. Radbruch, *Filozofia prawa*, Warszawa 2008; J. Zajadło, *Formuła Radbrucha*, Gdańsk 2001. Formuła Radbrucha ma też krytyków. Zob. R. Alexy, *The Argument from Injustice. A Reply to Legal Positivism*, Oksford 2002.

działania jednego publicznego systemu prawa i wymiaru sprawiedliwości zamiast tworzyć ich doraźne odpowiedniki czy substytuty na granicy prawa lub poza nią.

Z bardziej współczesnej perspektywy inspirowana fichteanizmem formuła instytucji sędziego obywatelskiego mogłaby znaleźć zastosowanie w agonistycznym modelu orzecznictw<sup>112</sup>. Agon to jedna z konstytutywnych zasad współczesnych instytucji w demokratycznym państwie prawa. Zawrotne tempo przemian społecznych i dynamiki rozwojowej konfliktów społecznych, politycznych, kulturowych sprawia, że wymagają one adekwatnej, wielorakiej reprezentacji. Sędzia społeczny mógłby być wyrazicielem normatywności generowanej przez takie przemiany i nieuwzględnianej ani w prawie, ani w orzecznictwie bądź uwzględnianej w ograniczonym zakresie. Tym samym miałby on udział w transformacji sprawiedliwości orzeczniczej reflektującej również to co sprawiedliwe (lub słuszne moralnie) w oczach społeczeństwa.

Fichteańskiemu sędziemu, który unieważnia „ustawowe bezprawie” G.W.F. Hegel przeciwstawił przysięgłego/ławnika przeciwdziałającego alienacji obywatela wobec prawa i *vice versa*. Chodzi tu o „wyobcowanie prawa ze świadomości podmiotu” (*Entfremden des Rechts vom subjektiven Bewusstsein*)<sup>113</sup>. Wyobcowanie takie uniemożliwia transformację nowoczesnego społeczeństwa jako zbioru egoistycznych „atomów” we wspólnotę, której członkowie znają i nawzajem szanują swoje prawa, a także angażują się na ich rzecz i od swoich instytucji oczekują sprawiedliwości i praworządności. Niemal 100 lat po G.W.F. Heglu, G. Radbruch zaobserwował „wyobcowanie prawa i społeczeństwa” (*die Entfremdung von Recht und Volk*)<sup>114</sup> na skalę powszechną. Zjawisko to może mieć różne przyczyny począwszy od deficytu społecznej legitymizacji dla instytucji prawa i przepaści między „prawniczym stylem myślenia”<sup>115</sup> a społeczną świadomością prawa po ignorancję i lęk sprawiające, że obywatel postrzega wyroki sądowe jako przejawy „obcej”<sup>116</sup> i „wrogiej” mocy (*feindselige Seite des Gesetzes*)<sup>117</sup>, a nawet – jak pisał G.W.F. Hegel – „ślepego trafu”.

Gustav Radbruch podkreśla, że gdy sąd rozstrzyga konflikt społeczny, lecz nie jest w stanie uzyskać sprawiedliwego wyroku, społeczne poczucie słuszności jest niezaspokojone. Nie zadowala się ono bezpieczeństwem prawnym, wszak „sprawiedliwość i prawo to nie to samo”<sup>118</sup>. W tego rodzaju kontekstach partycypacja ławników w publicznym wymiarze sprawiedliwości może się przyczynić do niwelowania alienacji społeczeństwa i prawa, a tym samym do transformacji jednego i drugiego w taki sposób, że zaczną się rozumieć i refleksyjnie spotykać i dopełniać, iż będzie się to działo w medium obywatelskiego aktywizmu na rzecz publicznej władzy sądowniczej równoległe do legitymizacji instytucji, które ustanawia lub doskonalą społeczeństwo jako prawodawcę wolności zewnętrznej ujmując rzecz w zgodzie z J.G. Fichtem.

Najnowszy przykład wyobcowania dotyczy systemów prawa tak silnie „zautonomizowanych” względem pozostałej normatywności społecznej, że ignorują, lekceważą bądź

<sup>112</sup> Por. R. Mañko, *Judicial Decision-Making. Ideology and the Political: Towards an Agonistic Theory of Adjudication*, „Law and Critique” 2022/33, s. 175–194; K. Toh, *Legal Judgments as Plural Acceptances of Norms*, w: L. Green, B. Leiter (red.), *Oxford Studies in Philosophy of Law*, Oksford 2011.

<sup>113</sup> G.W.F. Hegel, *Vorlesungen über Naturrecht und Staatswissenschaft. Heidelberg 1817/18 mit Nachträgen aus der Vorlesung 1818/19*, Hamburg 1983, § 116.

<sup>114</sup> G. Radbruch, *Politische Schriften*..., s. 265.

<sup>115</sup> G. Radbruch, *Politische Schriften*..., s. 265.

<sup>116</sup> B. Schlink, *Geschworenengericht*..., s. 209.

<sup>117</sup> G.W.F. Hegel, *Die Philosophie des Rechts. Die Mitschriften Wannemann (Heidelberg 1817/18) und Homeyer (Berlin 1818/19)*, Stuttgart 1983, § 111.

<sup>118</sup> G. Radbruch, *Politische Schriften*..., s. 265.



instrumentalizują swoje socjonormatywne „innobyty” (*sein Anderes*)<sup>119</sup>. Następstwem tego może być wykluczenie, dyskryminacja i niesprawiedliwość dotyczące całe grupy ludzi. Z drugiej strony, konstytucjonalizacja „innobytu” może wprowadzać „paradoks” do tradycyjnych modeli prawa, dekonstruować je, a nawet – jak wskazuje Christoph Menke – rozsądzać. W szczególności grupa praw podmiotowych<sup>120</sup>, która z uwagi na rozwój form wolności gwałtownie się rozrasta obejmując nowe „konteksty podmiotowej aktywności, istotne z punktu widzenia prawa zobowiązuje moralnie do refleksji i działania”<sup>121</sup> na rzecz ich adekwatnej reprezentacji w orzecznictwie. Normatywne „innobyty” i „odgłosy” (*Geräusche*)<sup>122</sup> dobiegające spoza prawa, z obszarów normatywnego wykluczenia (wszak alienacja i wyobcowanie mogą wiązać się z kwestionowaniem, odmową przyznania lub utratą praw, również tych podstawowych i niezbywalnych<sup>123</sup>), a także z najrozmaitszych obszarów praktyki powinny znajdować artykulację za sprawą sędziów społecznych, jako jednego z najbardziej sprawczych czynników społecznych<sup>124</sup> zaangażowanych w publiczny wymiar sprawiedliwości.

Hegłowska filozofia prawa nadała niepodważalne uzasadnienie normatywne działalności sędziów ławników, którzy mogą na równi z sędziami prawnikami deliberatywnie „precyzować relacje między działaniem, normą i sytuacją”<sup>125</sup>. Jak podkreśla Klaus Günther, relacje te należą do centralnych zagadnień teorii prawa, a także teorii społecznej. Z punktu widzenia teorii społecznej działalność ławników, zwanych dziś coraz częściej sędziami społecznymi – nie ogranicza się jedynie do pobieżnej znajomości akt, nadążania za tokiem rozpraw i głosowań poprzedzonych cichą refleksją. Pełnowymiarowo skonceptualizowana działalność ławników ma znacznie większą moc sprawczą. Jej istotą jest potencjał transformacyjny, ponieważ sędziowie społeczni reprezentują wartości i potrzeby scalające nowoczesne, nadal silnie zatอมizowane społeczeństwo, zwłaszcza potrzebę sprawiedliwości. Jego centralną instytucję, czyli władzę administrowania sprawiedliwością – przeobrażają w instytucję partycypacyjną i publiczną w mocnym sensie tego słowa; sens ten konotuje normatywna „nieodzowność” ławnika w działalności sądu podkreślana przez G.W.F. Hegla. Johann G. Fichte nadał radykalny sens roli sędziów społecznych jako samodzielnej, pozaprawnej, moralnej instytucji. Jednak Hegłowska transformacja publicznego wymiaru sprawiedliwości od wewnątrz wydaje się nieść więcej pożytku współczesnemu społeczeństwu – w tym zwłaszcza inkluzji jednostek na poziom

<sup>119</sup> Ch. Menke, *Subjektive Rechte: Zur Paradoxie der Form*, „Zeitschrift für Rechtssoziologie” 2008/1, s. 81–108. Por. też C. Mouffe, *The Democratic Paradox*, Londyn 2000.

<sup>120</sup> Np. E. Nowak, *Das Recht des Subjekts an Selbstbestimmung ist mehr als nur ein moralisches Recht* (w przygotowaniu).

<sup>121</sup> M. Grondona, *The constitutionalization of private law and the political role of the jurist*, „Academia Letters” 2021, article 3069, <https://doi.org/10.20935/AL3069>, dostęp: 10.09.2022 r.

<sup>122</sup> Ch. Menke, *Subjektive Rechte...*, s. 97.

<sup>123</sup> Na co wskazuje już terminologia, także anglojęzyczna (*in/alienable*): „w tym sensie alienacja wiedzie do pogwałcenia godności człowieka jako prawodawcy politycznego i moralnego”. Zob. R. Forst, *Noumenal Alienation: Rousseau, Kant and Marx on the Dialectics of Self-Determination*, „Kantian Review” 2017/4, s. 523–551. Ponadto wiedzie ona do normatywnej dezintegracji wspólnoty i obywatelstwa; etyczność tej nowoczesnej już wspólnoty oznacza „niewyobcowany sposób życia” (*it is the non-alienated way of life*) także na poziomie wspólnotowych instytucji. Zob. Ch. Hoffmann, *Autonomy and the concrete universal. Moral subjectivity and its function in Hegel's Philosophy of Right*, „Hegel Bulletin” 2014/2, s. 253.

<sup>124</sup> Funkcję niwelującą pełni tu szeroko rozumiana obecność „czynnika społecznego” w sądzie. Por. P.W. Juchacz, *Trzy tezy o sędziach społecznych i ich udziale w wymiarze sprawiedliwości w Polsce*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2016/1, s. 155–168; B. Janusz-Pohl, *Zasada udziału czynnika społecznego*, w: P. Wiliński (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. 3, *Zasady procesu karnego*, Warszawa 2014, s. 1421–1470.

<sup>125</sup> K. Günther, *Der Sinn...*, s. 11. „Dla teorii społecznej oznacza to, że koordynacja działań z ich podstawami zakłada też zrozumienie sprawców i tego, co nimi kierowało, czyli nie tylko perspektywę zewnętrzną (...) obowiązującej normy”. Zob. K. Günther, *Der Sinn...*, s. 12.

podmiotowo-obywatelskiej, a zarazem instytucjonalnej rozumności – niż powoływanie jego doraźnych odpowiedników lub substytutów poza prawem lub zamiast prawa. „Chcąc żyć poza prawem, należy przestrzegać prawa bardziej rygorystycznie niż ktokolwiek inny” (Bob Dylan)<sup>126</sup>.

### Philosophy of Right for Lay Judges. Hegel's and Fichte's Perspective

**Abstract:** The article, following an outline of the historical context, designs a normative justification of citizens' participation in the public administration of justice on the basis of the philosophy of right of Georg W.F. Hegel and Johann G. Fichte. Their complementary philosophies of right provide solid foundations for a modern *philosophy of right for lay judges* (also called honorary judges). It is further argued that Hegel's concept of the honorary judge as a subject who realizes their right to political and legal self-awareness and is integral to the administration of justice has greater and more topical potential than its equivalent in Fichte's writings. Fichtean honorary judges act outside the legal framework, by virtue of a civic contract on reciprocal judicial support in emergency. All inquiries, documented with sources, due to the novelty of the issue, lead to the following conclusions: 1) lay judges' activism according to Fichte "invalidates" a wrongful, defective or unjust law. In this way Fichte anticipates Radbruch's Formula; 2) Hegelian honorary judges have impact on the real transformation of modern, atomistic society of *idiotes* (individuals with private interests) into a society of *polites* (as in the ancient Greek *politeia* or Roman *res publica*), transform institutions into public bodies in the strong sense of this term; finally, they prevent the alienation of society and law.

**Keywords:** participatory judiciary, lay judge, honorary judge, Hegel, Fichte, Radbruch, political transformation of society and public institutions, alienation of law and society

<sup>126</sup> Autorka dziękuje Recenzentom za konstruktywne uwagi krytyczne do niniejszego artykułu.

## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Adolphi, R. (2022). Die Moral der Exekutive. Das Charisma der guten Politik und eine ‚Fichteanische‘ Gefährdung im modernen Institutionenstaat. In M. Gensler et al. (eds.), *Practica et Speculativa*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Alexy, R. (2002). *The Argument from Injustice. A Reply to Legal Positivism*. Oxford: Clarendon Press.
- Bartnik, A.S., Kowalska, K.J. (2017). The Role of Lay Judges in the Process of Adjudication. *Studia Iudridica* 71, 11–23.
- Dumont, F. (2013). *Die Mainzer Republik 1792/93. Französischer Revolutionsexport und deutscher Demokratieversuch*. Mainz: Landtag Rheinland-Pfalz.
- Eckensberger, L.H., Breit, H. (1997). Recht und Moral im Kontext von Kohlbergs Theorie der Entwicklung moralischer Urteile und ihrer handlungstheoretischen Rekonstruktion. In E.-J. Lampe (ed.), *Zur Entwicklung von Rechtsbewußtsein*. Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Fichte, J.G. (1996). *Zamknięte państwo handlowe i inne pisma*. Warszawa: Aletheia.
- Fichte, J.G. (1970). *Grundlage des Naturrechts nach Principien der Wissenschaftslehre, Gesamtausgabe der Bayerischen Akademie der Wissenschaften, Bd. I/4*. Stuttgart-Bad Cannstatt: Friedrich Frommann Verlag (Günther Holzboog).
- Fichte, J.G. (1964). *Beitrag zur Berechtigung der Urtheile des Publikums über die französische Revolution (1793), Gesamtausgabe der Bayerischen Akademie der Wissenschaften, Bd. I/1*. Stuttgart-Bad Cannstatt: Friedrich Frommann Verlag (Günther Holzboog).
- Fichte, J.G. (1845/6), *Über das Wesen des Gelehrten, Sechste Vorlesung. “Über die akademische Freiheit” (1805)*. Johann Gottlieb Fichtes *Sämtliche Werke*. Berlin: Karsten Worm InfoSoftWare, Werke auf CD-ROM.

- Fichte, J.G. (1845). *Zur Rechts- und Sittenlehre. Sämtliche Werke, Bd. III.* Berlin: Verlag von Veit und Comp.
- Forst, R. (2017). Noumenal Alienation: Rousseau, Kant and Marx on the Dialectics of Self-Determination. *Kantian Review* 22(4), 523–551.
- Gans, E. (1830-1832). *Beiträge zur Revision der Preußischen Gesetzgebung.* Berlin: Duncker & Humblot.
- Gierhake, K. (2014). Kommentar zu ‘Geschworenengericht und Strafrechtsinstitution’ von Wolfgang Schild. In K. Seelmann, B. Zabel (eds.), *Autonomie und Normativität.* Tübingen: Mohr Siebeck.
- Grilli, A. (1999). *Die französische Justizorganisation am linken Rheinufer 1797-1803.* Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Grondona, M. (2021). The Constitutionalization of Private Law and the Political Role of the Jurist. *Academia Letters* 2021, article 3069.
- Günther, K. (1988). *Der Sinn für Angemessenheit. Anwendungsdiskurse in Moral und Recht.* Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Hegel, G.W.F. (2009). *Grundlinien der Philosophie des Rechts 1821. GA, Bd. 14/1.* Hamburg: Felix Meiner.
- Hegel, G.W.F. (2005). *Die Philosophie des Rechts: Vorlesung von 1821/22.* Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Hegel, G.W.F. (2002). *System der Sittlichkeit. Kritik des Fichteschen Naturrechts.* Hamburg: Felix Meiner.
- Hegel, G.W.F. (1993). *Vorlesungen über die Philosophie der Religion (1831).* Hamburg: Felix Meiner.
- Hegel, G.W.F. (1983). *Philosophie des Rechts. Die Vorlesung von 1819/20 in einer Nachschrift.* Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Hegel, G.W.F. (1983). *Vorlesungen über Naturrecht und Staatswissenschaft. Heidelberg 1817/18 mit Nachträgen aus der Vorlesung 1818/19. Nachschrift von P. Wannemann.* Hamburg: Felix Meiner.

- Hegel, G.W.F. (1983). *Die Philosophie des Rechts. Die Mitschriften Wannemann (Heidelberg 1817/18) und Homeyer (Berlin 1818/19)*. Stuttgart: Klett-Cotta.
- Hegel, G.W.F. (1979). *Werke, Bd. XVII*. Frankfurt am Main: Felix Meiner.
- Hegel, G.W.F. (1974). Philosophie des Rechts. Nach der Nachschrift von H. G. Hotho (1822/23). In K.-H. Ilting (ed.), *Vorlesungen über die Rechtsphilosophie 1818-1831, Bd. III*. Stuttgart: Frommann-Holzboog.
- Hegel, G.W.F. (1974). Philosophie des Rechts nach der Vorlesungsnachschrift K.G. von Griesheims (1824/25). In K.-H. Ilting (ed.), *Vorlesungen über Rechtsphilosophie 1818-1831, Bd. IV*. Stuttgart: Frommann-Holzboog.
- Hegel, G.W.F. (1974). *Die Rechtsphilosophie von 1820 mit Hegels Vorlesungsnotizen 1821-1825, Bd. II*. Stuttgart-Bad Cannstatt: Frommann-Holzboog.
- Hegel, G.W.F. (1969). *Zasady filozofii prawa*. Warszawa: PWN.
- Hegel, G.W.F. (1970). *Nürnberger und Heidelberger Schriften 1808-1817. Werke in zwanzig Bänden, Bd. IV*. Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Hoke, R., Reiter, I. (1993). *Quellensammlung zur österreichischen und deutschen Rechtsgeschichte*. Wien, Köln, Weimar: Böhlau.
- Honneth, A. (2022). Reality or appearance of ethical life? Hegel's analysis of the market Economy. *Ethics in Progress 1(13)*, 10–23.
- Horn, Ch. (2022). Zum Begriff des Rechts bei Hegel. *Ethics in Progress 1(13)*, 24–40.
- Ihering, R. (1992). *Der Kampf ums Recht*. Berlin: Propyläen.
- Jaeschke, W. (2016). *Hegel-Handbuch*. Stuttgart: J.B. Metzler.
- Janusz-Pohl, B. (2014). Zasada udziału czynnika społecznego. In P. Wiliński (ed.), *System prawa karnego procesowego. Zasady procesu karnego, t. III*. Warszawa: Wolters Kluwer.

- Juchacz, P.W. (2016). Trzy tezy o sędziach społecznych i ich udziale w wymiarze sprawiedliwości w Polsce. *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna* 1(5), 155–168.
- Kluszczewski, D. (2014). Kommentar zu ‘Geschworenengericht und Strafrechtsinstitution’ von Wolfgang Schild. In K. Seelmann, B. Zabel (eds.), *Autonomie und Normativität*. Tübingen: Mohr Siebeck.
- Landau, P. (1987). Schwurgerichte und Schöffengerichte in Deutschland. In A. Padoa-Schioppa (ed.), *The Trial Jury in England, France, Germany 1700–1900. Comparative Studies in Continental and Anglo-Saxon Legal History* 4. Berlin: Duncker & Humblot.
- Lumsden, S. (2021). The Role of ‘Bildung’ in Hegel’s Philosophy. *Intellectual History Review* 31(3), 445–462.
- Mańko, R. (2022). Judicial Decision-Making. Ideology and the Political: Towards an Agonistic Theory of Adjudication. *Law and Critique* 33, 175–194.
- Menke, Ch. (2008). Subjektive Rechte: Zur Paradoxie der Form. *Zeitschrift für Rechtssoziologie* 29(1), 81–108.
- Mouffe, C. (2000). *The Democratic Paradox*. London: Verso.
- Novelli, P. (2014). Der Begriff des Privaten in der Rechtsphilosophie Hegels als Beschränkung der Privatisierungstendenz im Staat. *Hegel-Jahrbuch* 1, 203–208.
- Nowak, E. (2004). Bourgeois – citoyen – obywatel Europy. In P.W. Juchacz (ed.), *Forum Posnaniensis. Principia XXXVII/XXXVIII*, 87–104.
- Pinkard, T. (2017). Ethical Form in the External State: Bourgeois, Citizens and Capital. *Crisis & Critique* 4(1), 293–330.
- Polkowska-Nowak, G. (ed.) (2018). *Ławnik – sędzia społeczny*. Warszawa: Ministerstwo Sprawiedliwości RP.
- Purschke, D. (2022). *Der Rechtsgedanke bei Marx*. Berlin – Boston: Walter de Gruyter.

- Radbruch, G. (2008). *Filozofia prawa*. Warszawa: PWN.
- Radbruch, G. (1993). *Politische Schriften aus der Weimarer Zeit II. Justiz, Bildung und Religionspolitik*. Heidelberg: C.F. Müller.
- Raz, J. (2000). *Autorytet prawa. Eseje o prawie i moralności*. Warszawa: Dom Wydawniczy ABC.
- Rehbinder, M. (1983). Fragen des Rechtswissenschaftlers an die Nachbarwissenschaften zum sog. Rechtsgefühl. In M. Gruter, M. Rehbinder (eds.), *Der Beitrag der Biologie zu Fragen von Recht und Ethik*. Berlin: Duncker & Humblot.
- Schild, W. (2014). Geschworenengericht und Strafrechtsinstitution. In K. Seelmann, B. Zabel (eds.), *Autonomie und Normativität*. Tübingen: Mohr Siebeck.
- Schild, W. (2004). The Contemporary Relevance of Hegel's Concept of Punishment. In R. Pippin, O. Höffe (eds.), *Hegel on Ethics and Politics*. Cambridge, NY – Melbourne: Cambridge Univ. Press.
- Siemek, M.J. (2017). *Fichte w kontekście*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Siemek, M.J. (1998). *Hegel i filozofia*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Siemek, M.J. (1995). *Filozofia spełnionej nowoczesności – Hegel*. Toruń: Wydawnictwo UMCS.
- Toh, K. (2011). Legal Judgments as Plural Acceptances of Norms. In L. Green, B. Leiter (eds.), *Oxford Studies in Philosophy of Law*. Oxford: Oxford University Press.
- Vieweg, K. (2014). Die bürgerliche Gesellschaft als ‚Verstandesgemeinschaft‘. Zur logischen Grundlegung von Hegels praktischer Philosophie. In K. Seelmann, B. Zabel (eds.), *Autonomie und Normativität*. Tübingen: Mohr Siebeck.
- Von Feuerbach, P.J.A. (1821). *Betrachtungen über die Öffentlichkeit und Mündlichkeit in der Gerechtigkeitspflege*. Gießen.

- Von Feuerbach, P.J.A. (1813). *Betrachtungen über das Geschworenengericht*. Landshut.
- Willaschek, M. (2019). How Can Freedom Be a Law to Itself? In S. Bacin, O. Sensen (eds.), *The Emergence of Autonomy in Kant's Moral Philosophy*. Oxford: Oxford Univ. Press.
- Willoweit, D. (2010). Der richtige Kern der Lehre vom richtigen Recht. *Juristenzeitung* 65(8), 373–424.
- Wojciechowski, B. (2004). *Dyskrecjonalność sędziowska. Studium polityczno-prawne*. Toruń: Adam Marszałek.
- Zajadło, J. (2001). *Formula Radbrucha*. Gdańsk: Arche.
- Zirk-Sadowski, M. (2012). Interpretation of Law and Judges Communities. In K.M. Cern, P.W. Juchacz, B. Wojciechowski (eds.), *What Reason or Reasons Speak through Constitution? International Journal for the Semiotics of Law* 25(4), 473–488.
- Zöller, G. (2015). Without Hope and Fear. Kant's Naturrecht Feyerabend on Bindingness and Obligation. In R.R. Clewis (ed.), *Reading Kant's Lectures*. Berlin – Boston: De Gruyter.